Boom na rynku pojazdów elektrycznych

Utworzono: wtorek, 20, luty 2018 11:05

Rozwój elektromobilności zwiększa polskie bezpieczeństwo energetyczne i wpływa na wzrost PKB, a przy tym jest korzystny dla środowiska i pozwoli ograniczyć problem smogu w miastach. Do 2030 roku sama elektryfikacja transportu przyczyni się do stworzenia około 50,8 tys. nowych miejsc pracy i wzrostu polskiej gospodarki o 0,3 proc. – to główne wnioski z raportu Cambridge Econometrics i Fundacji Promocji Pojazdów Elektrycznych. Potencjał elektromobilności dostrzegają też duże koncerny motoryzacyjne, które dużo inwestują w ten rynek.

– Rozwój elektromobilności oznacza powstanie nowego sektora przemysłu. Mamy tradycyjny sektor motoryzacyjny, który już dziś intensywnie przestawia się na elektromobilność, ale to również szansa rozwoju dla nowych branż i nowych technologii. Każdy pojazd elektryczny to nowa konstrukcja, więc konieczne będzie też poszukiwanie nowych, lżejszych materiałów. To z całą pewnością szansa na stworzenie nowego łańcucha wartości w polskim przemyśle – podkreśla w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Jadwiga Emilewicz, minister technologii i przedsiębiorczości.

Elektromobilność to jeden z priorytetów polskiego rządu, jej rozwój ma być pozytywnym impulsem dla nauki i całej gospodarki. Jak wynika z opublikowanego raportu Cambridge Econometrics i Fundacji Promocji Pojazdów Elektrycznych, sama elektryfikacja transportu drogowego przyczyni się do stworzenia około 50,8 tys. nowych miejsc pracy do 2030 roku oraz wzrostu polskiej gospodarki o 0,3 proc. W dłuższej perspektywie, do 2050 roku, ten wzrost może sięgnąć nawet 1,1 proc.

W ubiegłym roku zostały przyjęte strategiczne dokumenty dotyczące rozwoju elektromobilności w Polsce. Z kolei na początku lutego prezydent podpisał ustawę, która kompleksowo reguluje ten sektor i wprowadza zachęty dla nabywców zeroemisyjnych aut.

Phoca PDF

– Pierwsza z nich to obniżona akcyza na pojazdy elektryczne, druga – to możliwość poruszania się buspasami dla posiadaczy pojazdów elektrycznych. Ustawie towarzyszy uruchomienie Funduszu Niskoemisyjnego Transportu, który ma służyć nie tylko budowie niezbędnej infrastruktury ładowania, lecz także w przyszłości ma stanowić instrument wsparcia zakupowego dla tych, którzy będą chcieli nabywać pojazdy elektryczne, albo dla miast, które będą chciały wykorzystywać floty samochodów w modelu współdzielenia do udostępniania mieszkańcom miast – mówi Jadwiga Emilewicz.

Nowa ustawa zakłada, że kierowcy, którzy zdecydują się na zakup auta o napędzie elektrycznym lub wodorowym, nie będą musieli płacić akcyzy ani uiszczać opłat za parkowanie w płatnych strefach. Będą za to mogli korzystać z uprzywilejowanych buspasów. Z kolei przedsiębiorcy zyskają możliwość większego odpisu amortyzacyjnego.

– Przyjęcie ustawy to pierwszy, bardzo ważny krok. Drugim jest budowa świadomości i promocja, pokazanie, że ten samochód przynosi Polsce wzrost gospodarczy i korzyści środowiskowe. Czekamy teraz na decyzje dotyczące Funduszu Niskoemisyjnego Transportu, który ma powstać bardzo niedługo. Zgromadzone w nim pieniądze będą pracowały na budowę infrastruktury i pomoc w nabywaniu samochodów elektrycznych – mówi Marcin Korolec, prezes Fundacji Promocji Pojazdów Elektrycznych.

Z raportu Cambridge Econometrics i Fundacji Promocji Pojazdów Elektrycznych „Napędzamy polską przyszłość” wynika, że rozwój elektromobilności będzie również kluczowy dla poprawy jakości powietrza w polskich miastach, które borykają się z problemem smogu. Najbardziej ambitne scenariusze rozwoju tego rynku pozwalają oszacować, że do 2050 roku emisja pyłów związana z użytkowaniem silnikowych samochodów osobowych mogłaby spaść o 90 proc., a emisja dwutlenku węgla zostałaby w znacznym stopniu zredukowana.

– Samochody elektryczne mają bardzo wiele zalet. Przede wszystkim pojazdy elektryczne nie produkują zanieczyszczeń lokalnych. Jest to szczególnie ważne dla miast – mówi Andreas Klugescheid, ekspert BMW Group.

Motoryzacyjny koncern widzi duży potencjał w rozwoju elektrycznego transportu. Już w tej chwili BMW jest największym producentem samochodów elektrycznych i zelektryfikowanych w Europie.

– Nikt nie sprzedaje więcej samochodów na baterię i hybryd plug-in niż my. Obecnie jesteśmy największym producentem i sprzedawcą takich aut i chcemy utrzymać ten status również w przyszłości. Do 2025 roku zaoferujemy łącznie dwadzieścia pięć nowych modeli: trzynaście hybryd plug-in i dwanaście całkowicie elektrycznych – zapowiada Andreas Klugescheid.

Według prognoz Międzynarodowej Agencji Energii, przywołanych w raporcie Cambridge Econometrics i FPPE, pomiędzy 2020 a 2030 rokiem nastąpi wyrównanie

Phoca PDF

całkowitego kosztu posiadania samochodów z silnikiem spalinowym i aut elektrycznych, biorąc pod uwagę koszt zakupu, serwisu i ich utylizacji. Kluczowe znaczenie dla popularyzacji pojazdów elektrycznych ma infrastruktura do ich ładowania. Do końca 2020 roku w całej Polsce ma powstać również sieć 6,4 tys. punktów ładowania energią elektryczną (400 szybkich ładowarek i 6 tys. o normalnej mocy) oraz ponad sto punktów tankowania gazu CNG/LNG.

Udział elektryków i hybryd typu plug-in w polskim rynku wciąż jest znikomy i oscyluje wokół 0,1 proc., ale rośnie skokowo. Dane KPMG i PZPM pokazują, że w 2016 roku zarejestrowano w Polsce 556 aut z napędem elektrycznym lub hybrydowym plug-in, co oznacza 65-proc. wzrost rok do roku. Z kolei ubiegłoroczne badanie SW Research na zlecenie PSPA pokazało, że 12 proc. Polaków planuje w najbliższym czasie zakup samochodu elektrycznego, a 31,5 proc. wciąż się nad tym zastanawia. Kierowcy coraz chętniej przesiadają się na elektryki, ponieważ nowe modele takich aut oferują coraz lepsze osiągi.

– Poprawa zasięgu elektryków to nie rola państwa, lecz przedsiębiorców, technologów i naukowców, i to się dzieje. Zaczynaliśmy od niespełna 100 km, dzisiaj najnowsze modele przejeżdżają 400 km. Dla tych, którzy dzisiaj wybierają samochody elektryczne, są to ich drugie samochody, do ruchu miejskiego, zakupowego czy dowożenia dzieci do szkół i przedszkoli. Dystans będzie się zwiększał wraz z rosnącymi wydatkami na badania i rozwój w elektromobilności – podkreśla minister Jadwiga Emilewicz.

Prezes Fundacji Promocji Pojazdów Elektrycznych podkreśla, że elektromobilność to trend, który obejmuje nie tylko Polskę, lecz także całą Europę, Stany Zjednoczone czy Azję. W ubiegłym roku w Chinach sprzedano już ok. 100 tys. autobusów elektrycznych i około miliona samochodów z napędem zeroemisyjnym, co pokazuje skalę rozwoju całego rynku.

– Na rynku będzie coraz więcej samochodów z większymi zasięgami. Za tym pójdzie rozwój technologii ładowania, czyli zwiększenie mocy, jaką ładuje się samochód elektryczny. Nastąpi spadek cen tych technologii, samochody elektryczne będą coraz tańsze w przeliczeniu np. na pojemność baterii, które są w nich instalowane. Te trendy w bardzo znaczący wpłyną na rozwój branży w ciągu najbliższych 5–10 lat i de facto doprowadzą do pewnego boomu. Koszt pozyskania i eksploatacji takiego samochodu stanie się niższy niż w przypadku samochodu tradycyjnego – prognozuje Rafał Czyżewski, prezes zarządu Greenway Infrastructure Poland.

Źródło: Newseria

Phoca PDF